



Poczuj Gruzję !

GRUZJA MOJA MIŁOŚĆ

www.gruzjamojamilosc.pl

MEGA RAJD TUSHETIA – 1010\$/osoba:

9 dni na miejscu

KONIE 6 lub 7 DNI!!!

- ***9 noclegów, w tym jeden transferowy** (hotele, hostele i namioty gruzińskie!)
- ***wszystkie śniadania** (w hotelu kontynentalne, w hostelach gruzińskie; w dniu przylotu powitalne na lotnisku)
- ***wszystkie kolacje** do oporu! – tradycyjne gruzińskie supry z toastami w hostelach i restauracji – na biwaku ogniska, szaszłyki, suchy prowiant, zupki, jajka, chleb, oliwa i konserwy! – tam gdzie to możliwe gospodarze pośród nas – w miarę możliwości z nami zasiadają i z nami się bawią!
- ***drobne lunche na trasie** – abyśmy z koni nie pospadali z osłabienia ☺
- ***jedną uroczystą kolację w restauracji w Tbilisi** z muzyką na żywo i pokazem tańców narodowych – tańczą dla nas profesjonalni tancerze! Oczywiście wino Rkaciteli no limit! ☺
- ***off-road - przejazd 4x4 jedną z najniebezpieczniejszych dróg na świecie** (przełęcz Abano Pass na prawie 3000m n.p.m!) do serca Tusheti – do Omalo!
- ***wino do każdego wieczornego posiłku no limit** plus **czacza na chłodne wieczory!** (dla wytrwałych;-)
- ***powitalne wino na lotnisku. I pożegnalne!**
- ***transfer lotnisko-hotel-lotnisko w datach i godzinach tripu,**
- ***konie na sześć lub siedem (!) dni**
- ***przewodnicy lokalni** (na pełną grupę trzech)
- ***konie juczne** niosące **sprzęt biwakowy** (na pełną grupę trzy-cztery – o tym decydują chłopaki ☺)
- ***gwarancję podstawienia samochodu zastępczego**
- ***namioty trzyosobowe – zwykle, po sezonie eksploatacji – śmiało dam, nie ma problemu! Ale reklamacji nie przyjmuję ;-)** Kto bardziej wybredny – musi zabrać swój sprzęt. Wasz Wybór.
- ***karimaty** – również zwykle – odleżyn jednak nie powodują – z użyczeniem jak wyżej – bez reklamacji ;-)
- ***awaryjne śpiwory (kilka!)** dla zapominalskich – również zwykle, nie himalajskie ;-)
- ***wizyta w Carskich Łażniach Siarkowych** – 1h uczyty dla ciała i ducha w prywatnej łaźni na grupę. Ręczniki w cenie.
- ***kulinarne wariacje pod okiem gospodyń** – przygotowywanie tradycyjnych potraw kuchni gruzińskiej. Śmiało nakładać fartuszki i do kuchni! ;-)- milion doznań, wspomnień i setki zdjęć! A może i...zmianę życia...;-)
- ***opiekę, radę i tłumaczenie** z j.rosyjskiego pilota-przewodnika (nie książkowego!) – czyli ja we własnej osobie ☺

***obecność i dyspozycyjność najwspanialszych gruzińskich kierowców i chłopaków od koni**, którzy wielce różnią się od taksówkarzy, zwykłych pastuchów czy zaganiaczy owiec ☺

Nie gwarantuję jednak swoim gościom np. pogody, deserów, owoców, kawy i herbaty poza miejscami noclegowymi, indywidualnych pamiątek, płatnych toalet, oraz alkoholu innego niż wino domowe i czacza wg programu. Nie licząc oczywiście tych na degustacji, jeśli takowe napotkamy ;-)

W cenie oczywiście nie ma także biletu lotniczego i ubezpieczenia.